

## Spotkania z Szekspirem

W sobotę 5.10.2015 r. wyszłam z domu w nieznaną. Świat, który na mnie czekał był odległy, tajemniczy, znany z piosenek i filmów, no i przede wszystkim szekspirowski. Lot samolotem prawie nieodczuwalny, za to całonocne oczekiwanie na lotnisku na autobus zaowocowało bliższym poznaniem moich cudownych współtowarzyszek podróży☺. Zamieszkałam w Poole, nadmorskiej miejscowości, zdecydowanie większej od Świnoujścia. Moimi gospodarzami byli Janet i Bryan, którzy postanowili aktywnie uczestniczyć w mojej nauce języka angielskiego. W pokoju, na półce stał zestaw książek, które mogłabym ewentualnie przeczytać. Wśród nich spokojnie oczekiwał na mnie „Makbet” Szekspira. W poniedziałek rozpoczęłam naukę języka angielskiego w Westbourne Academy w Bournemouth.



Bournemouth Eye



moja szkoła j.angielskiego



moja klasa

W mojej grupie była Japonka, Hiszpanka, Niemka, Włoch, Rosjanin i 6 kawalerów z Arabii Saudyjskiej. Zajęcia prowadzone były w zdyscyplinowany sposób. Nie zorientowałam się, a już w piątek dyskutowałam po angielsku o zagrożeniach współczesnego świata. Czytałam fragmenty książki „One way ticket” J. Bassett, zapoznałam się również z kilkoma sentencjami Szekspira. W czasie przerw nie mogłam rozmawiać z koleżanką po polsku. W szkole panowała zasada „Kto rozmawia w innym języku niż angielski ten płaci karę”. W trakcie lekcji nie można było korzystać z komórek. Po szkole intensywnie zwiedzałam miasto, byłam też w kinie na Makbecie.

Weekend niespiesznie spędziłam w Londynie. Miasto zachwytiło mnie i już wiem, że muszę tam wrócić na dłużej. Szekspira owszem spotkałam i tutaj ...w muzeum Madame Tussaud☺



London Eye





Oglądałam też elitarną szkołę tylko dla chłopców. W szkole obowiązuje ogólnie ustalona dyscyplina, uczniowie ubrani są w mundurki ( w piątki wszyscy ubierają się na kolorowo), nie korzystają z komórek , uczą się krytycznego myślenia, są samodzielni, poświęcają na zadania domowe minimum 20 godzin tygodniowo. Lekcje trwają 60 minut i prowadzone są w aktywny sposób.



Uczniowie mają blisko 40 minut na lunch . W menu jest propozycja zdrowej żywności. Ponadto w trakcie roku szkolnego nie można wyjeżdżać na wakacje. Jeśli rodzice zdecydują się na wyjazd z dzieckiem to wówczas płacą karę .

Wróciłam do domu z wieloma refleksjami. Szkoła angielska jest nieco inna od naszej i nie ma nic odkrywczego w tym fakcie. Jest jednak coś , co czyni nas podobnymi do siebie. Wszyscy mamy takie same marzenia, niezależnie od miejsca , w którym znajdujemy się .

Piękna to była podróż, cenna w liczne obserwacje i doświadczenia.

B. Czajkowska